

Gazetka uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Cieślach



Drodzy czytelnicy!

Z przyjemnością informujemy, że redakcja naszej szkolnej gazetki wznowiła swoją działalność. W tym roku szkolnym *Cieślika* tworzą uczniowie klasy piątej i szóstej. Z okazji zbliżających się świąt przygotowali dla Was specjalny numer świąteczny. Zapraszamy do lektury!

Redakcja *Cieślika* w składzie:

redaktor naczelny: Martyna Rutkowska,
zastępca redaktora: Klaudia Szparadowska,
dziennikarze: Ola Wysocka, Kinga Chojnacka, Dawid Pańnicki, Hubert Dymek, Kacper Sikorski, Nikola Bombała, Julia Rutkiewicz
życzą wszystkim

czytelnikom zdrowych, spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym Roku szczęścia, wielu sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń. Zachęcamy wszystkich do publikowania swoich prac literackich na łamach naszej gazetki. W tej sprawie prosimy zgłaszać się do redaktor naczelnej.

W tym numerze:

+Happy Halloween w naszej szkole
+spotkanie andrzejkowe z wróżbami
+wycieczka do Płocka
+wrażenia ze spektaklu

teatralnego "Szatan z

siódmej klasy"
+tradycje świąt Bożego Narodzenia
+historia jasełek

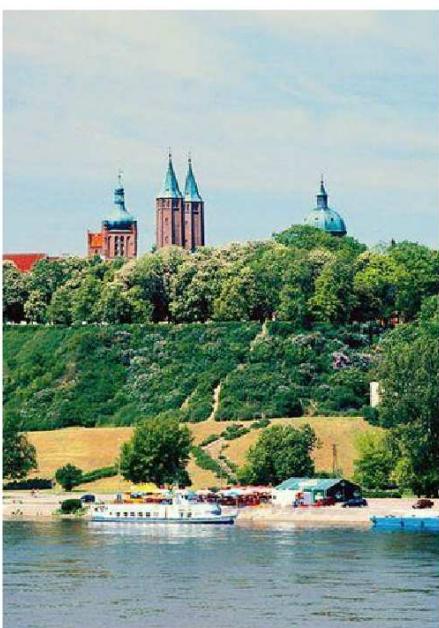
Pod urokiem Płocka

16 listopada 2012 roku uczniowie klas 4-6 Publicznej Szkoły Podstawowej w Cieślach wybrali się na wycieczkę do Płocka. Zwiedzanie rozpoczęli od obejrzenia pomników: marszałka Józefa Piłsudskiego, Władysława Broniewskiego i Jana Pawła II. Spacerkiem przeszli do Bazyliki Katedralnej



z XII wieku i wysłuchali historii o jej powstaniu. Wnętrze katedry kryje w sobie wiele cennych zabytków: ołtarze, kaplice,

nagrobki i witraże. W głównym wejściu znajduje się replika XII-wiecznych Drzwi Płockich z brązu. Turystów do katedry



płockiej przyciąga niewątpliwie Kaplica Królewska z sarkofagiem, w którym spoczywają

prochy władców Polski Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, a prochy piętnastu książąt mazowieckich złożone są w krypcie pod kaplicą. Uczniowie zwiedzili również dawny zamek książęcy z XV wieku z Wieża Zegarowa i Wieża Szlachecka. Następnie obejrzeli starówkę płocka

z ratuszem i urokliwymi kamieniczkami. Uwagę dzieci przykuł gotycki kościół farny pw. św.

Bartłomieja z XIV wieku, ale najwięcej entuzjazmu wzbudziła piękna panorama rozciągająca się ze skarpy. Dzieci z zaciekawieniem

przyglądały się też najstarszej szkole średniej w Polsce - Liceum Ogólnokształcące im.

Stanisława Małachowskiego. Uwieńczeniem wycieczki był spektakl teatralny "Szatan z siódmej klasy" i tradycyjnie wizyta w Mc"Donaldzie. Wszyscy wrócili zadowoleni i uśmiechnięci.

Klaudia Szparadowska

Happy Halloween

W tym roku szkolnym w naszej szkole odbył się Dzień Halloween. Z tej okazji uczniowie klasy 6 przybliżyli nam tradycje i pochodzenie tego święta. Halloween to zwyczaj związany z maskaradą i odnoszący się do święta zmarłych, obchodzony w wielu krajach nocą 31 października, czyli przed dniem Wszystkich

Świąt. Odniesienia do Halloween są często widoczne w kulturze popularnej, głównie

amerykańskiej. Halloween najchętniej jest obchodzony w



duchów, czarownic, kościotrupów jury wyłoniło najoryginalniejszy strój. Zwyciężyła

Sandra Kubacka

z klasy II. Drugie miejsce przypadło Nikoli Bombale, a trzecie Bartoszowi Durczykowi.

Ciemno wszędzie,

strasznie wszędzie...

Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii i Wielkiej Brytanii. Święto Halloween w Polsce pojawiło się dopiero w latach 90. Głównym symbolem święta jest świecąca w środku dynia z wyszczerbionymi zębami. Inne popularne symbole to duchy, wampiry, czarownice, trupie czaszki itp.

Happy Halloween okazał się swięta zabawa integracyjna i okazja do poznania tradycji i kultury innych krajów.



W naszej szkole zorganizowaliśmy konkurs na najciekawszą dynię. Zwyciężyły dzieci z klasy 0. II miejsce wywalczyła klasa III, a III uczniowie z klasy VI. Dynie z wydrążonymi otworami i zapalonymi świeczkami wzbudzały strach, ale tworzyły też niesamowity nastrój pełen grozy i tajemnicy. Był również konkurs na nasstraszniejszy strój Halloween. Z zastępu



Andrzejkowe spotkanie z wróżbami

29 listopada 2012 roku w naszej szkole odbyły się andrzejki. Dziewczyny z klasy 6 przebrane za wróżki i cyganki przepowiadały przyszłość m.in. z kart, kostek do gry, kubeczków, słownika symboli. Sala była pięknie udekorowana kolorowymi gwiazdami, sercami i lampkami.



Na stolikach wróżek paliły się świece i stały szklane kule. Nastroj był niesamowity, niemal magiczny.

W powietrzu unosił się zapach lawendowych kadzidełek, a w tle słychać było nastrojowa muzykę. Kiedy poznali już

swoją przyszłość, odbyła się dyskoteka. Spotkanie andrzejkowe na długo pozostanie nam w pamięci.

Andrzejki to tradycja ludowa przekazywana z pokolenia na pokolenie. W dawnych czasach przywiązywano do wróżb andrzejkowych wielką wagę. W wierzeniach ludowych miały magiczną moc. Wieczorem w wigilię św. Andrzeja każdy chce poznać to, co czeka go w

przyszłości. Zwyczaj wróżenia wywodzi się prawdopodobnie ze starożytnej Grecji.

Św. Andrzej, jeden z apostołów, jest patronem małżeństw, orędownikiem zakochanych, wspomaga w sprawach sercowych. Stąd wróżby w tym dniu dotyczą

miłości, przyszłego narzeczonego i męża. Najbardziej powszechne było kiedyś wróżenie z

roztopionego wosku. Lano go przez dziurkę od klucza na miskę z zimną wodą i w ten sposób powstawały woskowe figurki, związane z wydarzeniami przyszłości, np. pierścienek oznaczał ślub, moneta bogactwo. Andrzejki to okazja do świetnej zabawy.



Spotkanie mikołajkowe w klasie

Mikołajki to bardzo miła tradycja polska.

Szóstego grudnia odbyły się mikołajki. Był to śnieżny, zimowy dzień. Uczniowie klasy piątej w czasie przerwy zastanawiali się, co za prezenty dostaną w tym dniu. Odbyła się między nimi mała dyskusja na temat mikołajek. Gdy rozległ się dzwonek na lekcje, wszyscy zgromadzili się w klasie, gdzie wszystko było



przygotowane. Ławki rozstawiono w jeden stół, ustawiono na nich napoje oraz słodycze. Wychowawca już czekał na swoich uczniów z uśmiechem na twarzy w czapce Mikołaja. Wszyscy usiedli do stołu,



zaczęli częstować się i rozmawiać. Opowiadali sobie różne historie, często się przy tym śmiejąc, a następnie wspólnie zaśpiewali piosenkę.

wychowawca wstał i poprosił o ciszę, gdy właśnie przyszedł czas na wręczenie prezentów. Wszyscy

zobaczył, co otrzymał

obdarowali się nawzajem, z niecierpliwością otwierali paczki. Na twarzach dzieci widniało zadowolenie i radość z otrzymanych podarunków. Gdy już każdy



wrócili do poczęstunku i rozmów, bawiąc się prezentami aż do końca zajęć.

Ola Brzezińska

Święta Bożego Narodzenia

24 grudnia to dzień szczególny w życiu każdego z nas. Wtedy to kolacja w naszym domu odbywa się inaczej. Od rana trwają przygotowania. Babcia krząta się w kuchni, mama sprząta, a my ubieramy choinę. Na kolację trzeba przygotować 12 dań. Po południu rozstawiamy stoły, nakrywamy je białymi

nakryciami. Goście przybywają punktualnie. Stawiamy na stół potrawy i nadchodzi

Wesołych Świąt!!



szczękanie psa. To idzie Mikołaj. Młodsze rodzeństwo boi się, a my czekamy na prezenty. Mikołaj nam starszym przynosi pieniądze, a młodszym jeszcze

po zabawce. Kolacja dobiegła końca, goście pojechali do domu, a nam zostało sprzątanie.

czas dzielenia się opłatkiem i składania życzeń. Siadamy wszyscy do stołu. Po posiłku

dorośli rozmawiają i wspominają złe i dobre czasy. Nagle słychać

Kinga Chojnacka



wiersz Wiesz

Wiesz, Mikołaju, tak myśliłyśmy sobie, że dobrze będzie, gdy powiemy Tobie, że czasem ktoś z nas niegrzeczny bywa, złości się, płacze, kogoś przeżywa. Nie słucha mamy, nie pije mleka, Nie chce pomagać, tylko narzeka. Dlatego dzisiaj, stojąc przed Tobą Pragniemy połączyć się miłą zgodą.

Mikołaju?

Powiemy razem tak, przepraszamy, Od dzisiaj wszyscy się poprawiamy, Żeby Mikołaj mógł w przyszłym roku Znowu prezenty przynieść nam wokół.

Historia jasełek

Pierwsze jasełka urządził dawno temu, w roku 1223, wielki miłośnik Dzieciątka Jezus - św. Franciszek z Asyżu w skalnej grocie w Greccio. Ojcowie i bracia z Zakonu zwyczaj ten ponieśli na cały świat, w tym także do Polski, gdzie już pod koniec XIII wieku

pojawiły się figury przedstawiające całą scenę Bożego Narodzenia.

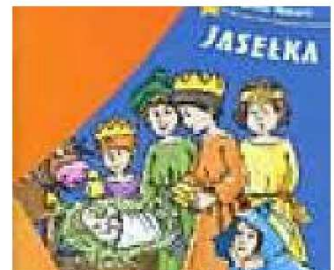
różnych miejscach (większych domach, placach, ulicach).



Nadszedł jednak czas, gdy ludziom znudziło się coroczne oglądanie drewnianych czy

kukiełkowe i właśnie takie widowiska zaczęły gromadzić wielkie tłumy ludzi. Niestety reakcja ludzi na te przedstawienia nie była godna miejsca w jakim je wystawiano - kościoła i dlatego jasełka z nich usunięto. Zaczęto je wystawiać w

kamiennych figur. Pomysłowi bracia zakonni zaczęli więc wystawiać najpierw ruchome figury, później zaś



Zdjęcie z naszej szkoły

Tak wyglądały jasełka w naszej szkole w ubiegłym roku



Z wizytą w teatrze - "Szatan z siódmej klasy"

Dnia 16 listopada klasy 4-6 pojechały autokarem do Teatru Dramatycznego w Płocku na spektakl pt. "Szatan z siódmej klasy". Trwał on, z jedną przerwą, godzinę i 30 minut. Adam główny bohater, był mądry, umiał szybciej myśleć niż jego rówieśnicy, zawsze pomagał kolegom. Obliczył nawet, kiedy zapyta

profesor, więc wiedział, na kiedy ma się nauczyć. Pewnego razu profesor

zaprosił do swojego dworku Adama, bo chciał dowiedzieć się, jaka była jego historia. Stare księgi i dokumenty przyniosła uczniowi Wanda. Chłopcu spodobała się dziewczyna, lecz wiedział, że ma dużo pracy z dokumentami z



przeszłości, więc umówił się z nią na następny dzień. Późnym wieczorem zjawiała się Wandzia. Usiedli na kocu i nagle usłyszeli trzask. Przerażeni schowali się za drzewem. Okazało się, że to był jakiś człowiek. Adam od razu chciał sprawdzić kto to, ale dziewczyna bardzo się o niego

poznać dalsze losy Adasia, Wandzi i państwa Gąsowskich koniecznie

przeczytajcie książkę lub wymierzcie się do teatru na sztukę. Serdecznie

polecam, przeżyjecie wiele chwil trzymających w napięciu.

Klaudia Sz.

oszustowi udaję się uciec z zapiskami księdza Koszyczka. Adam udaje się na zwiady... Jeśli chcecie

się przedstawił). Adam od razu zauważył, że ten człowiek coś knuje. W domu Gąsowskich było dużo obrazów, niestety w jednej postaci brakowało oka. Uczeń wymyślił, że jeżeli to jest prawdziwy malarz, to niech narysuje to oko. Niestety, malarz nie chce poprawić niedokończonego portretu. Młody detektyw nie ma wątpliwości, że człowiek kłamie. W nocy



czekała. W końcu poszła go poszukać. Znalazła Adama leżącego na ziemi z raną na głowie. Przyproceedziła go do domu, a tam żona profesora udzieliła mu pomocy. Adam obudził się rano i zobaczył, że profesor już siedzi obok niego. Chciał szybko wstać, ale nauczyciel zabronił mu. Siedzieli i jedli śniadanie, gdy nagle ktoś zapukał do drzwi. Wanda poszła otworzyć. Okazało się, że to jest malarz (przynajmniej tak